

Nro.

150.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 30go Września 1794.

Gazety CXLIII.

FRANCYA.

Na Sessyi dnia 2 Września. — —
Donosił *Treillard*, że już upłynął
Miesiąc, dla tego podług niedawno
uchwalonego Dekretu wyszli z Deputacyi
ocalenia *Lindet*, *Carnott*, i *Barrere*,
najdawniejsze członki a *Collot Herbois*,
i *Billaud-Varennes* podziękowali Za-
stanawiano się nieco, czyliby te podzię-
kowanie przyjąć należało, lecz na koniec

N 7

przy-

przyjęto. Zaraz więc i *Tallien* dla nie dania sprzeczkom powodu podziękował. Dla tego więc uchwalono, aby tylko jeden członek z dawniejszych wyszedł. Los wypadł na *Barrera*, a obranie na *Dell-massa*, *Cochona*, *Fouvcroi*, i *Merlina de Douai*. Podobnie wyszły cztery członki Deputacyi bezpieczeństwa przez los a te były: *Vouland*, *Lacoste*, *Bayle*, i *Vadier*. Na ich miejsce nominowani zostali: *Colombell*, *Clausel*, *Mathieu*, *Mont-mayon*, *Lefage*, i *Bourdon*.

Ządano przy tej okoliczności, aby *Lecointre*, ponieważ dwoma dekretami Konwencyi uznany był za potwarcę, uchylony był od Urzędu Sekretarza, na to powstały były spory, które on zakończył, dobrowolnie dziękując za ten Urząd.

Rzadko teraz kogo guilotynują lecz bardzo wielu wypuszczają na wolność. Jenerał *Hocbe* bywszy kommandant Armii *Mozelskiej* nie tylko na wolność został wypuszczony, lecz nadto powierzono mu kommendę na brzegach koło *Cherbourg*.

NIEMCY.

(1195)

NIEMCY.

Od wyższego Renu dnia 9 Września.

Francuzi bardzo dobrze się obchodzą z ieńcami, tak officyerami *Cesarскими* iako też *Pruskiemi*, tudzież i z gemeynami.

Elektor *Brandenburgski* wydał Deklaracyę, że mu teraznieysza woyna z *Polakami* staie się przeszkodą, że nie może więcey woyska, iako kontyngentu do Armii Rzeszy postać.

P O L S K A.

Z Warszawy dnia 20 Września.

Naywyższy Naczelnik wydał pod dniem 17 zezwolenie Berkowi *Jesielowiczowi* i Jozefowi *Aranowiczowi* starozakonnym na ich żądanie, formowania Pułku starozakonnego lekkiey Jazdy. Pochwalił tę ich gorliwość, i dał pozwolenie werbowania rzeczzonego Korpusu, opatrywania go we wszystkie woienne rozbroienia, i potrzeby, aby iak nayrychey pod żołą Rzplitey przyiść mogli, i iak naylepiey nieprzyiaciela walczyli.

Excerpt z Raportu Jenerała Dąbrowskiego w Szczawinie między Gabinetem i Gostyniem pod dniem 18. Września przeżanego.

Na

Na dniu wczorajszym wyflana ode-
 mnie Kommenda, po nad *Wisłą* opano-
 wała Magazyny nieprzyjacielskie w *To-*
karach, szczególniej soli beczek przeszło
 17,000, ktorey nie mogąc wywieść, po-
 zwoliłem ludziom rozbierać, a mając na-
 dzieję, że się przy tym Kraiu utrzyma-
 my, spodziewam się, że na pożytek pu-
 bliczny wyidzie. Kassy zabrałem 9,000
 Złt. Pol. te do Kassy wojenney *salvo Cal-*
culo wzięłem. Nieprzyjaciel zdaie się
 chronić ze mną spotkania, nie wiem, co
 dziś będzie, jutro spodziewam się stanąć
 na miejscu założonem, i złączyć się z
 dobrze myślącymi obywatelami.

List Obywatela Wybickiego do Rady
Najmwyższej.

„ Dzień każdy nową nam część zie-
 mi przez nieprzyjaciela opanowaney wra-
 ca. Już iesteśmy w *Gostyńskiem*. Nie-
 przyjaciel na okolo nas otacza, ale strze-
 gąc się z walecznemi naszymi Jenerałami
 potyczki, pozwala nam w śrzodku wol-
 nego przeyscie wgląd *Wielko-Polski*.
 Każdy officyer, każdy żołnierz na wszy-
 ftkie trudy i marzje nocne, wesoly, z
 radością pogląda na swoich Jenerałow,
 i pa-

i pała tylko ogniem pokonania nieprzy-
 iaciela. Dzień prawie każdy nie jest ie-
 szcze bez zdobyczy. Wczoray wysłany
 Porucznik *Bilamowski* zabrał w *Tokarach*
 soli beczek 17,000 i pieniędzy 9,000,
 ktore wydział w Radzie Naywyższej ra-
 czy zapisać, i do Kassy woienney Jene-
 rałow *Madalińskiego* i *Dąbrowskiego* w
 ciągnie.

Nieprzyjaciel roziątrzył na nas *Hol-
 lendrów*, którzy kray ten po nad *Wisłą*
 osiedli, chciał przez to wojnę domową
 rospalić i współbraci naszych na nas
 uźbroić. Wmówił w nich, że my gore-
 iemy Fanatyzmem, i okrucieństwem, i
 na ich wytępienie broń wzięliśmy.

To mię przymusiło wydać Prokla-
 macyę, którą na ięzyk Niemiecki prze-
 tłómaczyć dałem. Dnia wczorayszego
 przeiął Jenerał *Madaliński* Poczte *Pru-
 ską*.

Szekuli Jenerał *Pruski* pisze z *Jno-
 wrocławia* do Krola swego, iż połapał
 Insurgentów, chciał ich wieszać, ale bo-
 iąc się, aby officjaliści *Pruscy* w ręku
Polaków będący, równego nie doznali
 losu, kazał ich tylko pod szubienicą po-
 sta

stawić i do fortecy odejść. Król odpisał, aby obywatele raz pierwszy do broni się biorących odejść do fortecy, drugi raz zaś, wieszal. Chłopom kazał wypalać cechę C. Posyłam tę listę cnotliwych obywateli naszych Braci i Siostr. Jest także List od Króla, iż dziś wyjeżdża z *Rawy*, i dnia 26 stanie w *Łęczycy*. Co nam zaś naymilszego czytać z tych listów? o to, iż *Szekuli* skarży się na trudne pokonanie tych insurgentów. Spieźnimy my ku ich obronie. Kommandant zaś (co nayważniejszego) z *Gdańska* pisze: iż dostrzegłszy Ducha Rewolucyi w *Gnańszczanach*, broń musiał im zabrać. Dziś znowu przejeżdżamy *Sztafetę Pruską*. Król nakazuje, aby dzień i noc około fortecy *Łęczycy* robiono i na to przeznaczona 12,000 Czer. Zł. W wszystkich innych listach po całym Kraiu zaigoty ogień przytłumiać zaleca Król.

Gdziekolwiek idziem, obywatele i polstwo z nieśmiałością ieszczę na nas patrzeć, po tak okropnych pogrozkach. Czytać tylko na ich twarzach można radość, i wesołość. Łączyć się z nami oświadczać. Ziemia *Gostyńska* wszystko dopełnia, będą miał radość wszystko to Radzie prześłać, iak tylko o nieomylnem doysciu
 ściu

ściu się przekonam, komunikacya ta, że zapewniona między nami i *Warszawą* będzie, spodziewam się. Woysko rusza daley, ja kończę w nadziei, że wsparci będziemy silną ręką Wszechmocności, i że w krótcie pomyslnieysze ieszcze dam Radzie wiadomości. Dan w Obozie w *Szczawinie Kościelnym* o godzinie 9 z rana dnia 18 Września.

Wybicki.

Excerpt z Raportu Jenerała Maiora *Sierakowskiego* dnia 19 Września w *Konstantynowie* datowanego.

Na dniu 18 Woysko Moskiewskie pod Kommandą Jenerała *Szumarowa* w przewyższaiący liczbie woysko Rzplitey atakowało pod *Kropczycami*, odpór w tym dniu mężnie był dany od naszych, z znaczną nieprzyaciół strata, i z porządną woyska naszego ku *Brześciu* Retyradą. Na dniu następnym 19 powtornie nieprzyaciół woysko nasze atakował, nie zachowało ono w obronie swojej, ani tego mężstwa, ani tego porządku, z iakim na poprzednim stawilo się, co też powodem stało się rozproszeniu Komendy moiej, i straty znaczney armat, które, aby się w ręce nieprzyacielskie nie dostały, potopić kazałem. O batalionie
Kró-

*Krblikowski*ego nie mam dotąd dokładney wiadomości, iest nadzieia, iż ten armaty pod kommendą swoią ocali.

Brygadyer *Jazwiński* donosi z pod *Zator* pod dniem 20 Września, że w *Akcyach* w *Kadniewku*, *Gzowie*, i *Strzyżach* z *Prusakami* mianych i officyer i 40 gemeynów trupem padło, i unter-officyera, i 14 gemeynów w niewolę wzięto, 11 koni i wiele broni zdobyto. Naszych 2 lekko rannych, i 6 koni, było.

Tenże *Jazwiński* donioś, że *Rotmistrz Zawadzki* z swoią Kawaleryą powyżey *Gostkową* iuż dwa razy przechodził *Naręw*, dnia 17 w *Sielcu* i okolicach tegoż zabrał w niewolę 14 *Prusaków*, kilku ubił, resztę rozpędził, dnia zaś 18 w *Rzemeciu* cały posterunek mocny do stu kilkudziesiąt głów zniósł, *Rotmistrza* i wielu ienych zabił, *Kapitana Murzynowski*ego, *Porucznika* od *Piechoty*, i 42 ieńców zabrał, dostawszy broni bryk 2, i 48 koni w zdobyczy.









